

KORRESPONDENT—KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

*Z Grodna. — Sessya Seymowa 62ga dnia 16.
Września w Poniedziałek.*

Za przybyciem J. K. Mci, i za danym przez JW.
Moszyńskiego Marszałka W. Kor: gospodarstwo
izby utrzymującego głosem;

*gP. Bieliński Marszałek seym: i Konf: Wszystkie Rzeczy-
pospolite rząd wolny i Republikanski w składzie świętych
praw swoich liczące, w naykrytyczniejszych czasach, albo
dla obrony wolności swojej, albo dla naprawy praw z kar-
bów wyruszonych, albo dla zaspokoienia zamieszania zewne-
trznego, zawsze obierały nadzwyczajne urzędy, i stano-
wily władze tymczasowe takie, któreby złemu zabieżyć, a
Rzeczplta ocalić mocne były. Takowe sposoby w różnych wie-
kach i kraiach, różnie przedsięwzięte, ieden cel uszczęśli-
wienia Oyczyzny stanowiły. Rzeczplta Polska znajdując się
w okolicznościach, które, albo rząd Republikanski intereso-
wały, albo spokojność wewnętrzną mieszały, albo obronę
kraiu, lub odpór nieprzyjaciela radziły, iedne upatrywała
beśpieczeństwo, i odwrócenie złego w związku braterskim,
który wszystkich wraz iednocząc, na to usilnełożył stara-
nie, aby stargany rząd wzmocnić, a w nim uszczęśliwienie
całemu zapewnić Narodowi.*

Nis mogą zataić tego, iż lubo takowe związki w nay-
zbawienniejszym i nayużyteczniejszym celu ustanowione zo-
stawały, przeciw zbieg okoliczności różnych, odmieniając ich
pośłać i chęci do pożądanego kresu zamiarów z żalem do-
prowadzić nie dat.

Zwołani na Seym niniejszy Uniwersałem Nayias: Pana,
ażaliż niewidzieliśmy, iż ten sam Seym różnym podpadat
wydarzeniom, nie przeto aby iedna myśl czynienia dobrze
Oyczyźnie, wszystkich umysłów ożywiać nie miała, ale dla
tego, iż rozróżnione zdania i myśli, lubo w iednym celu
połączone w odmiennych iednak słosunkach widziane, wa-
żące się zdania, i myśli na różne miotały strony. Przezor-
ność, roztropność, i mądrość Nayias: Skonfederowanych
Stanów seymujących wynalazła środek przywrócić spokoj-

ność pozostałym obywatelom, złączyć i skojarzyć umysły, ażeby obrady o czyste dobro publicznemu i uszczęśliwieniu Ojczyzny poświęcone iedną chęć, i iedno zdanie formować mogły.

Takowe Patriotyczne pobudki radziły wam N. Stany, ażebyście miłością dobra publicznego zaięci, uformowali ten związek, który ieść godności i dostojności waszey cechą, który ma przynieść i powinien uszczęśliwienie wasze, uszczęśliwienie pozostałych współ braci naszych, uszczęśliwienie każdego mieszkańca, zgola uszczęśliwienie całej Rzeczypospolitey.

Nie mogę na moment wątpić, ażeby związek Konfederacji Grodzieńskiej nieprzyniósł tych korzyści, których się Naród po związku dzisiejszym spodziewa, w nim albowiem widzicie N. Stany poświęconą osobę Króla Jmci, który nas mądrością, przezornością, i zwykłą dobrocią Oycowską, iako powszechny Oyciec dzieci swoje kochające prowadzić będzie. Widzicie, poważny radą, i doświadczeniem Senat, i Ministerium, którzy zgłębiając wszystkie części Polityki, od przeciwnych w niej błędów, ostrzegają i odwracają nas, iako młodszych braci niezaniebają. A skoro wspólna ufność obeymuie serca nasze, żadnych przeciwnych skutków obawiać się nienależy. Nakoniec Przekazny Stanie Rycerski! widzisz się sam, w tym związku, przy wszystkich Prawach i Prerogatywnych twoich utwierdzonym, widzisz wolność zrzenięcia twoją zapewnioną, widzisz stan twój Republikański, nieależący, żadnemi granicami nieściśniony, a zatym widzisz to wszystko, cokolwiek twoją exystencją polityczną twierdzami praw naygruntowniejszych i naydawniejszych obwarowaną zapewnić może.

O związku święty! związku szlachetny! związku iednostajny! Niech cię żadna niepomyślność między nami niewątpli i nierozrywa. A ty Wielki BOZE! który przenikasz skrytości, i palcem mądrości swojej wskazujesz Narodom drogi do ich powstania, natchnij nas bóstwem twoim, ażebyśmy ten związek, na samą tylko dobroć i pomyślność Ojczyzny naszej obrócić starali się.

Gdy zaś z dobroci i łaskawości serc waszych pozwoiliście N. Stany ażebym ja, obdarzony zaszczytem pierwszeństwa, styr w przekazywanym Stanie Rycerskim z wyboru waszego utrzymywał, dozwólcie więc, ażebym za te zaufanie, za ten wzgląd naywyższe oświadczył podziękowanie, z tym zapewnieniem, iż pełne wdzięczności serce, poniosę z sobą do grobu, nieprześlając uwielbiać tworczy waszey ręki, któ-

ra mię na tym dośtoyności stopniu postawiła. Oświadczam, iż w tym związku braterskim, i w tej Konfederacyi Grodzieniskiej, którą się wam związać i podpisać podobало, dopoki tylko w gronie Przewodnego Stanu Rycerskiego znajdować się będę, nigdy niezaniebdam prosić o użyczenie swiattych zdań waszych, niemi się powodować; niemi oświecać, ich słuchać i szanować, za naypierwszy na siebie biorę obowiązek.

A teraz pozwólcie N. Stany, ażeby Akt Konfederacyi przez was, związkiem nierozrywanej iedności spoiony i podpisany, był przeczytany.

JPP. Skarżynski Łomż: Mikorski Wyszogr: Krasnodębski Liwski, zamawiaią sobie głosy po przeczytaniu Aktu.

JX. Referendarz Lit: czyta Akt następujący:

AKT KONFEDERACYI

Seymu Skonfederowanego Grodzieniskiego pod Laską G.W. Bielińskiego Marszałka Seymu tegoż w Zamku G. K. Mci Grodzieniskim na dniu 15. Mca Września 1795. Roku podpisami N. Króla Gmci i niżej wyrażonych stwierdzony:

My Rady Duchowne i Swieckie Korony Polskiej i W. X. Lit: Senatorowie, Ministrowie i Postowie na Seym terażniejszy wolny Grodzieniski, Uniwersałem J. K. Mci zgromadzeni, widząc, iż skolatany Naród wewnętrzniemi i zewnętrznymi rozruchami, znajduie się w tym stopniu spokoyności, iż zdolny iest władzę Przewodzącą i naywyższą rządową w Seymie niniejszym sam przez siebie piastować, a zacząwszy iuż obrady seymowe pod hasłem Konfederacyi Generalney, mając na czele Króla Gmci P. N. Mł: Konfederacyą Generalną O. N. (w nayzbawienniejszych zamiarach dla Oyczyzny) pod Targowicą d. 14 Maja 1792. R. związaną, rozwiązujemy; i wszelkie iey tak Sądowe, iako Cywilne Juryzdykcyje od pierwszego Października R. bieżącego za ustale deklarujemy.

Akta wszelkie dopiero rozwiązanej Konfederacyi oddzielnie każdego Narodu wraz z summaryuszami

do Metryk *respectivé* Koronney i Litewskiej *in spatio* tygodnia złożone mieć chcemy, Akta zaś złączone O. N. przez Marszałkow obydwóch podpisane, podobnie z summaryuszem w Metryce Koronney złożone będą, z warunkiem Extraktów darmo dla W. X. Lit. Takowe Akta czyli *Sancita* uważając jako Ustawy władzy rządowej, exekucją swoją mieć mające, nie odeymuiemy bynajmniej przyzwoitey Seymowi teraznieyszemu i następny mocy odmienienia, lub uchylenia takowych *Sancitow*, króreby odmianie z woli Seymu podpadały, lub w partykularnych interessach zażkarżone były. Końcem zaś rozpoznania skarg takowych, wyznaczamy Deputacyą z przyzwoitym iak niżey oney opisem.

Ze zaś obrady nasze przy rozwiązaniu Konfederacyi Generalney O. N. równie ścisłego ku ustanowieniu, utrzymaniu i uśtleniu formy rządowej, zupełnie z węglów swoich przez zgasty Rewolucyiny Seym ruszoney, potrzebują węzłu, więc tenże na początku Seymu przy dostojenstwie i pod powagą J. K. Mci P. N. M. zaczęty, ninieyszym Aktem autentycznym Seymu naszego, iak naysolenniey podpisami rąk naszych zmocniony, a łaskawym podpisem N. Króla Jmci P. N. M. upoważniony, Oyczyźnie naszej podaiemy, i na wieczną pamiątkę w Konstytucyi i do Ksiąg wszelkich Publicznych do oblaty wniesiony mieć chcemy, oświadczając, iż cele nasze nie inne, tylko Religią S. Katolicką Rzymską tę naygruntownieyszą podporę i filar prawowiernego i wolnego Narodu, tudzież wolność nam od Przodkow naszych zostawioną i prawa nasze w samowładztwie Narodowym ustanawiać się mające, wraz z tą ziemią po tylu kłéskach nam pozostaiącą, w wolnym Republikańskim rządzie, przy dostojenstwie Królewskim, i bezpieczeństwie posłessi aktualney, tak urzędów, iako wszelkiey własności, z całych sił naszych utrzymywać, i do ostatniego kresu życia naszego bronić. Niechcąc zaś zażstanawiać biegu sprawiedliwości przez zatamowanie exekucyi Magistratur i narazić

całego kraju na nieporządek, iaki w takowych przypadkach zwykły się praktykować, nim Trybunały za poprzedzającą ustawą formy rządu opisane zostaną, i czas rozpoczęcia onych udecydowanym będzie, sądy Ziemskie w *Koronie* juryzdykcyą swoją w dawnym składzie, iaki był przed Seymem 1788. i formą pod ów czas praktykowaną na dniu 1szym Paźdz: r. b. rozpoczną. *Litewskie* zaś zostaną tak, iak są urządzone przez Konfederacyą W. X. Lit: A też same sądy, sprawy tak sądom swoim, iako i Grodzkim właściwe, sądzić tym czasem będą. Gdzieby iednak przez śmierć, lub inny przypadek funkcyą osoby sąd Ziemski składający w *Koronie*, Komornik Ziemski przytomny, a Przywileiem starszy od drugich, miejsce wakujące w sądzie zastąpi, i obowiązek ubylego pełnić będzie.

Konfederacye miejscowe w każdym Wdztwie, Ziem lub Powiecie, wszelkie Akta swoje sądowe i inne, do Akt Ziemskich oddadzą, a sprawy w tym stopniu, i z swego zalecenia, iak się znajdą uważane, przez sądy Ziemskie ukończone być mają. Akta zaś sądowe *Ultimæ Instantiæ* O. N. tam gdzie z Prawa Akta Trybunałów znajdować się powinny, złożone będą.

Ze zaś Konfederacye nie wszystkie tak *Koronne*, iak i *Litewskie*, porachunki furazów zakończyły, i wypłatę onych zyskały, mieć chcemy: aby tam, gdzie ieszcze porachunki nienastąpiły, i kwity nieoddane zostały, tak te porachunki, iako i kwity do swoich *respectivé* Ziemstw i Powiatów O. N. Konfederacye pooddawały, końcem uskutecznienia przez też Ziemstwa satysfakcyi należney dla Obywatelów. Gdzie zaś, lub przez Konfederacyą, lub przez kogożkolwiek, ta należąca dla Obywatelów zapłata odebraną została, w Kancellaryi Ziemskiej ma być złożona, podobnież końcem uczynienia przyzwoitey każdemu satysfakcyi, czego dozor i dochodzenie prawne, Ziemstwu O. N. zlecamy, obowiązując one do denia z tego sprawy w Kommissyach Skarbowych *respectivé* Obojga Narodów.

Seym terazniejszy nie dłużej, iak najdalej do ostatniego Paźdz: *inclusive* roku bieżącego trwać mający, iako w zamiarach nayzbawienniejszych Rzpltey pod zwiazkiem Konfederacyi utworzony, tak w tymże Konfederacyi nierozzerwanym zwiazku, w osobach składu swego, Akt niniejszy w ciągu Seymu tego podpisujących, i po takowym dopiero podpisie znaydować się mogących, w Izbie seymowej, i Deputacyach, przez Seym wyznaczonych, lub wyznaczać się mających, a pod Łaską Ur. Stan: *Belińskiego* Seymu niniejszego Marszałka, przy swoiey udzielności i pełnomocnictwie, za niewzruszony, aż do czasu swego ukończenia deklarujemy, a tegoż Marszałka wykonaną już przy obietcu Łaski seymowej przysięgą obowiązanego mieć chcemy, końcem zaś przysiężenia czynów naszych seymowych, wybór Rady Nieustalącej i innych Magistratur, tudzież wszelkich Kommissyi, i Deputacyi do examinów, do nominacyi J. K. Mci na ten ieden raz oddaemy. Sądy zaś seymowe, do których i te sprawy należeć mają, któreby przez Seym niniejszy Konfederacki do niego odeślane były, nieodwłócznie ustanowione mieć chcemy, w tych iakie są dotąd dla Sądów Seymowych opisach, dopóki z ustawy formy rządu innewienastąpią prawidła, do których cały Senat i Ministerium należeć mają, a Prowincye na sessyach Prowincjonalnych po óciu Posłów z każdej Prowincyi obiorą, nie inkludując w to Marszałka seymowego, z urzędu do tych sądów należącego.

Nakoniec Deputacya do przyimowania zażkarżeń, stosownie do powyższych opisów, przeciw *Sancitom* Konfederacyi Generalney O. N. składać się będzie z 5ch Senatorów, z 3ch Ministrów, i z 9ciu Posłów, po 3ch z każdej Prowincyi, iako to:

Z Senatu i Ministerium Przewiel: *Skarszewski* Biskup Chełm: Lubel: — *WW. Moszyński* Marszałek W. Kor: — *Tyszkiewicz* Marszałek W. W. X. Lit: — *Ogiński* Podk. bi W. W. X. Lit: — *Suchodolski* Kaszt: Smol: — *Oborski* Kaszt: Ciechanowski.

Z Stanu Rycerskiego: z Prowincyi Mało - Polskiej: JPP. Ankwicz i Mieczkowski Krakowscy. — Mięczyński Lubelski.

Z Prowincyi Wielko - Polskiej: Plichta Sochaczewski. — Grzegorzewski Płocki. — Xże Alexander Poniński Zakroczyński.

Z Prowincyi W. X. Lit: Woynilowicz Nowogr. — Szteyn i Jozefowicz Inflantscy.

Która trwając równo z Seymem w komplecie najmniej 7miu osób pod Prezydencją pierwszego Senatora, lub Ministra, na miejscu od Prezesa wyznaczonym, przejrzawszy obu stronne zażalenia, i obrony na piśmie sobie podane, opinią *unanimitate*, lub *pluralitate* swoją uformuje, którą *in casu paritatis* Prezydujący rozwiąże, i tak uformowaną w każdym czasie Seymowi pod jego decyzją w Protokule na to sporządzonym przyniesie.

A iako Konfederacyą Targowicką, nietylko z powodów wyżej wspomnianych, ale i dla zachodzących w tej mierze żądań wyraźnych N. Imperatorowej Jmci wszech Rosyi oświadczonych w Notsch jej Ambassadora, rozwiązać umyśliliśmy, a Seym niniejszy tyle ważnych zamiarów dla dobra Ojczyzny naszej mający, bez związku zaręczającego skutek chęci naszych, zostawić nie mogliśmy, przeto w tym jedynie celu Akt niniejszy utwarzając, stwierdzamy go rąk naszych dobrowolnym podpisem. — Dan w Grodnie w Zamku Roku 1793. Miesiąca Września 15. dnia. (Podpisy w późniejszym czasie wyrażone będą.)

Po przeczytaniu;

Król Jmć: Gdy w tym Akcie dopiero przeczytanym, doznaię nowy dowód życzliwości, w oświadczonym mi od Przechodzących Stanów zaufaniu, gdy nominacyi moiej zostawić raczyły wybór osób do różnych Dykasteriów, wyznaczyć się mianych, czuję się w winnym obowiązku oświadczenia wdzięczności. Jako zaś tymże Aktem wybór osób do Sądów stanu Rycerskiego same sobie stały zostawiły, tak naydogodniejszym do tego widząc dzień intrzeyszy sol-

wnie sessyą na poiutrze, to iest na Szrodę na godzinę 4tą
præcisę po poludniu.

KONSTYTUCYA.

Zalecenie Kommissyom Skarbowym Oboyga Narodów.

My Król za zgodą Skonfederowanych Stanow, chąc w tak krytycznym na skarby Rzpltey czasie, oszczędzać ilemożności wszelkich niepotrzebnych wydatków, a oraz iasnie przekonywaiąc się, iż Urzednicy cywilni i woyskowi Rzpltey, za samą tylko uslugę bydź płatniemi powinni, stanowiemy, aby odtąd Kommissye Skar. Oboyga Narodów takowym Ministrom, Urzednikom cywilnym, cywilno-woyskowym, i woyskowym, tak w Kraiu będącym, a powinności do swych urzędów przywiązanych nie pełniącym, a tym bardziej za granicą za swym interessem, a nie Rzpltey siedzącym, pensye prawem przeznaczone ze skarbu nieopłacały.

Z Grodna. — Dnia 5. Września w Augustowie pod Grodnem w przytomności Najiasnieyszego Pana, JP. Krakowskiey, JP. Marszałkowej W. Lit: JPana Ambassadorsa Rosyjskiego, Xcia Jmć Biskupa Wileńskiego, i innych Dyftyngwowanych osob, przez JX. Poczobuta Rektora Akademii Wileńskiej, Astronoma J. K. Mei, i JP. Sniadeckiego Matematyki i Historji w Akademii Krakowskiej Professora, obserwowane było zaćmienie Słońca, za pomocą Lunetów Akromatycznych Dolonda, 4. stop długości, w troistym szkle obiektowym, tudzież zegaru, którego bieg na kilkanaście dni był przez obserwacye, do tego flużące zupełnie determinowany. W czasie prawdziwym, przypadł wedle iednego Astronoma.

Początek zaćmienia o Godz: 11. 49. minut 7. sekundach. Koniec zaćmienia o god: 2. 49. min: 37. sek: i pół.

Wedle drugiego zaś początek zaćmienia 11. godz: 49. min: 8. sek:

Koniec zaćmienia 2. godz: 49. min: 44. sek: różnica w obserwacyi początku iedna sekunda, w końcu sześć sekund, i pół. Trwało zaćmienie 3. godziny i pół minuty, wielkość zaćmienia była iednaście całów, i dwie dziesiąte części ostatniego cała, podług wymiaru branego przez *Mikrometr obiektyw.* Zaćmienie to nie było obrączkowe, lecz obrączka światła przerywana była w brzegu niższym słońca. Rysunki tego zaćmienia z kalkulacyi astronomicznych wprzód zrobione, i Gościom prezentowane, pokazały się zupełnie zgodne z fenomenem obserwowanym. Obserwacya ta porównana z innemi, tak w Kraiu, iak za granicą czynionemi, służyć będzie do determinowania Geograficzney tak Grodna, iako i innych mieysc, gdzie była czyniona.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu dnia 30. Sierpnia. Ostatnie od Lorda Edwarda Fitzgerald oznaymują listy, że Kantony Szwajcarskie już się zgodziły mieć gotowego do boju żołnierza 100,000. na rok następujący. Tak ogromne woysko różnych domysłów, podług rozmaitych opinii i życzenia, są przyczyną. Tu w Anglii wielu mniema, że iak tylko zupełnie ta wojenna siła uzbroiona zostanie, zaraz przerwie Szwajcarya Neutralność, i przeciwko Francyi marsz obróci.

Admirał Macbride z pod Dunkierki tu powrócił. Różne są domysły niespodziewanego do Londynu iego przybycia. To pewna, iż kazano co narychley nowe uzbraiać galioty do bomb, i szalupy do armat, które pod konwoiem 4ch liniowych okrętów nowo uzbroionych znowu do tegoż portu mają być posłane.

Z *Ameryki* donoszą, iż potyczka żwawa zaśła niedaleko *Terre Neuve* między naszą eskadrą *Boston* od 32. armat pod Kapitanem *Courtenay*, i Francuzką *Embuscade* nazwaną od 38. armat. Przez 2. godziny trwała bitwa zbliska, iak można z pistoletu dosięć. Przybyły na pomoc swoim 4ry fregaty Francuzkie. Większością zatym nieprzyjaciół zewsząd atakowany, musiał gwałtownie nasz cofać się okręt. Kapitan *Courtenay*, i Porucznik *Butler* od kul armatnych polegli. Kommandant jego miejsce zastępujący także zabity, a 3ci śmiertelnie raniony, cała iednak strata naszych wynosi 10 tylko ludzi zabitych, i 24. ranionych, gdyż Francuzi podług swego zwyczaju naywięcey do masztów strzelali.

Trzy Regimenta, które do zachodnich Indyi przeznaczone były, popłynęły z naywiększym pospiechem do *Ostendy*, dla dokonania oblężenia *Dunkierki*. Rachują teraz w *Dunkierce* iuż do 16,000. Garnizonu.

Na *Portugalskich* okrętach od nieiskiego czasu w *Portsmouth* stojących okazała się zgnila gorączka, która ich niesposobnemi czyni do posilkowania flotty Admirala *Howe*.

W ostatniey potyczce między fregatami Angielską *Nymphe*, i Francuzką *Kleopatra* zaśła żwawa utarczka. Francuzi użyli nowego wynalazku. Napelnili 750. karabinowemi kulami wielką rodzaju osobliwszego bombę nakształt kosza zrobioną, którą nazwali *Czapką wolności*. I tak z 18. funtowych armat owemi czapkami do nieprzyjacielskiego sięgali okrętu. Jakoż ieden z takowych naboy trafił w sam przód Angielskiego okrętu, gdzie iednych pozabił, drugich tam znaydujących się ranił. Cofać się tym postrzałem rażoną musiała *Nymfa* z niemalą stratą.

BELGIUM.

Z *Bruxelli* d. 2. *Września*. Znaydujący się tu Francuzcy emigranci ogłosili drukiem następujące pismo — Nad opłakanym losem, w którym się znayduje Królewska Familia we Francyi, a naywięcey wielka na-

sza Królowa, całe zgromadzenie obojczy płci znajdujących się tu Francuzów przejęte żalem, i przeświadczone o pomocy w nieszczęściu od samego tylko Boga dać się mogącym, przedsięwzięła 9. dniowe nabożeństwo do Najsł. Panny Maryi, jako opiekunki Królestwa Francuzkiego, dla uproszenia od Boga zachowania Królewskiej rodziny, oraz szczęśliwego powodzenia orężowi wojsk skombinowanych, i przywrócenia swojej nieszczęśliwej Ojczyźnie dobrego porządku. Tym końcem wyznaczają codziennie od 1go Września po trzy kwadransy codziennie na modlitwę, to jest rano od 8. do kwadransa na 9tą, w południe od 1wszej do kwadransa na 2gą, wieczorem od 8mej aż kwadrans na 9tą, stanowiąc oraz codziennie przez ten czas Mszy Stey wysłuchać.

Przeświadczeni, że tak pobożne przedsięwzięcie i pobudki mówić będą do serca każdego Francuza, który wierny jest Bogu i swemu Królowi, i że do skutecznego tak chwalebnego zamiaru, każdy ile z niego będzie, przyłoży się; są pewni, że to śródtek jest jedyny uproszenia miłosierdzia od Boga, kiedy zjednoczone umyśły w tymże samym czasie i okoliczności gorące modły zasylają do Nieba.

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 2. Września. *Barrere* doradza, Konwencya zaś Narodowa dekretem następujące punkta:

1mo. Od czasu teraźniejszego postanowienia, aż póki nieprzyjaciele wygnani z kraju Francuzkiego nie będą, wszyscy Francuzi są w trwałym obowiązku służby wojennej. Młodzież do broni zdolna pójdzie najpierwsza przeciw nieprzyjacielowi. Zonaci mają broń robić, i dostarczać żywność. *Niewiasty* suknie dla żołnierzy i namioty szyć; a *Dzieci* płótno na flety tuchy przerabiać. *Starzy* zaś gorliwie na miejskach Publicznych mową do obrony kraju lud zachęcać obowiązani są, wrażając miłość wolności i zachowania Praw Ojczyńskich.

2do. Budowy Narodowe obrócone będą na Koszary, a mieysca Publiczne na warsztaty.

3tio. Konie wszystkie, oprócz do roli używanych małą być dla woyska zabrane.

4to. Cały Naród gotowy być do broni powinien, a na przygotowanie wojenne 30. millionów ze skarbu wyznaczono.

Bardzo wielu znowu Obywatelow aresztować kazano. Mnóstwo rozmaitych listów do Deputacyi *Ocalenia Publicznego* nadeśłanych, powodem było wzięcia tych nawet osób, których dawniey za naygorliwszych miano Republikaninów.

Między innemi znayduią się listy *Charlotty Corday*. Nic tak dobrze nie rysuje osobliwszego iey charakteru, nic pobudek lepiej nie tłómaczy przedsięwziętego iey zamiaru, nic nakoniec tak żywo nie maluje wielkiego iey męstwa w pośrzedz naywiększey przytomności umysłu i krwi zimney, którą okazała przed wykonaniem dzieła, w samym iego dopełnieniu i potem, iako listy do *Barbaroux* pisane.

List iszy. *W więzieniu Opatwa, zwanym niegdyś Brissot, dnia drugiego od przygotowania pokoju.*

O B Y W A T E Ł U !

Ządałeś abym ci doniosła szczeguły moiey podróży, naymnieyszey ci łaski nieuczynię teraz wyliczaniem drobnych anekdot. Przybywszy do *Paryża*, stanęłam na ulicy starych *Augustynianow* w hotelu *Opatrzności*. Staralam się widzieć z *Duperrettem* Przyjacielem twoim, i niewiem zkąd się Deputacya bezpieczeństwa powszechnego mogła dowiedzieć, żem ja z rzeczonem Obywatелеm *Duperret* rozmawiała. Znasz iego stateczny umysł. Prawdę przed sądem bez ogródek wynurzył. Jam słowa iego mym wyznaniem pewne być zatwierdziła. Nie ma żadnego przeciwko niemu zarzutu, lecz nieustraszone iego męstwo, iest w oczach przeciwnikow naywiększą zbro-

dnia. Lękałam się wprowadzić o niego, przyznam ci się; z tej przyczyny go nagliłam, aby co przedzedy do ciebie ztąd się wyniosł, zbyt jest przy swoim zdaniu zacięty. Postanowiłam więc układ mój przywieść do skutku.

Czybys uwierzył temu? *Fauchet* już w więzieniu, iakoby mój spółnik, lubo nawet i tego niewiedział przedtym, czy jestem na świecie. Ale nigdy na tym nieprzešla, aby iedną tylko niewiaśłą cieniem *Wielkiego Człeka* poświęcić. Bardzo przepraszam godnych męszczyzn, że *Marata* wielkim człkiem nazwałam, Imie to delikatność twą obrusza. Był to prawdziwie zwierz drapieżny, który pozostałey ostatki *Francyi* chciałby rozszarpać, albo przez pożar domowey wojny zniszczyć Państwo niemiłosierny okrutnik. Teraz niech się pokoy za łaską niebios wróci. Zaisze on się nieurodził Francuzem.

Cztery osoby Konwencyi Narodowey znajdowały się, gdy mię pierwszy raz u sądu wypytywano: *Chabot* zdawał się, iakoby od rozumu odchodził. *Legendre* czynił się, iakoby o tym wątpić, że mię u siebie z rana widział. Nigdy mi niemyśla o takim człowieku. Nie rozumiem, gdyby on mógł zdolny być tyle wynaleść środków, iżby kiedy został krakiu swego tyranem. Nie mam zamiaru wszystkich łotrów karać. To naydziwnieysza, że którzy mię tylko pierwszy raz uyrzeli, czynili się mi dawno być znaiomemi.

Mniemam, iż rozdrukowane są *Marata* ostatnie słowa. Bardzo wątpię, żeby on ie powiedział. Ale te są właśnie iego wyrazy, które przed swym wyrzekł zeyściem. Gdy o waszych bowiem usłyszał nazwiskach, i gdy o Administratorach będących w *Calvados* powziął wiadomość, chcąc mię zafrasowaną pocieszyć, ozwał się: *Iż się wkrótce o to postara, byście pod Guillotynę poszli.* Te ostatnie słowa zadecydowały los iego.

Gdyby Departament chciał portret *Marata* naprzeciw portretu *de St Fargeau* zawiesić, mógłby te ostatnie tego kazać słowa złotami wyryć literami. Żadnych ci szczegółów o tym nie doniosę przypadku, dość w Dziennikach znajdziesz o nim wiadomości. Wieszże co mnie pociągnęło do tego przedsięwzięcia? Przyznam ci się, oto niesłychana owa naszych wolutaryuszów odwaga, z którą się zaciągali do wojenki w niedzielę dnia 7. Lipca. Czy pamiętasz? jakim pod ow czas przeięta zapasłem na ognieby i miecze poleciała? Co to moja za pociecha była! widzieć tych walecznych Bohatyrów za Ojczyznę biorących się do oręża! Przyrzekam, że *Pethion* żałować tego będzie, iż okazał podeyrzenie jakieś względem sentymentów moich..

Czylibys nie była zasmucona? rzekł do mnie: gdyby ci Rycerze prawdziwi synowie Ojczyzny do boju niespieszyli?

Nakoniec pomyślałam sobie, iż gdy tylu mężnych Kawalerów do Paryża umyślnie spieszą, aby jedną niespokojną znieśli głowę, a przecież nie mogą skutecznici zamiaru swego, gdy wielu do zguby poślągaia dobrych z sobą Obywatelów, czyż więc nie zaflużył *Marat* na to, aby z ich rąk zginął? Ale dla niego dosyć było ręki iedney Niewiasty. Przyznam ci się, iżem zradliwego użyła sposobu, aby mi do siebie przyjść dozwolił. Gdy wyjeżdżała z *Caen*, postanowiłam go na samym najwyższym *Góry* (*de la Montagne*) wierzchołku Konwencyi Narodowej zabić, lecz on nie był na iey festiacych.

Nie poymnią tu w Paryżu, jakim to sposobem do boju mniey zdalna iedna niewiasta, którey najdłuższe życie podobnoby na nicby się nikomu nieprzydało, mogła zimną krwią poświęcić swe życie, aby kray biedny oczłiła. Spodziewałam się po zabiciu *Marata* w tym punkcie zginąć.

Ale wyżsi nad wszelkie pochwały ludzie, ochronili mię od pocisków godnych wymowki, bohaterskim

sercem, żem cale była spokojnego umysłu, gdym zniosła cierpliwie niektórych mniey uważnych Niewiaśc wrzaski.

Lecz kto ratuje swoją Ojczyznę, nie zważa na to, co by go mógł kosztować. O! gdyby tak żądany odemnie wrócił się pokój! Już największy poległ zbrodzień. By nie to, nigdy byśmy się nieuspo-koili.

Dwa dni temu, iakem spokojna. Ojczyzny szczęście jest moją pomyślnością. Mniemam, że wolny będzie Ocieb mój od wszelkiego prześladowania, który i tak już wiele z mojej przyczyny cierpi.

Pisałam ostatnią razą do niego, iż lękając się domowej wojny, oddałę się do Anglii. Był pod ów czas mój projekt zachować się iak nayskryciej względem śmierci *Marata*. Chciałam, aby Paryżanie szukali bezkutecznie imienia mego. Proszę cię mój Obywatelu, i wszystkich mi sprzyjających zaklinam, aby przyięli na siebie obronę Rodziców i wszystkich moich krewnych, ieśli by kto ich napastował. Nienawidziałam jednę tylko w świecie istność, i okazałam światu, iaki mam charakter.

Ci, którzy mię żalować będą, ucieszą się, że mię uyrzą w rokosznych Elizeyjskich polach obok z *Brutusem* i wielą innemi, których nam historia przypomina Bohatyrami. Mało jest prawdziwych patryotów, którzy za swój kraj umrzeć umieją. Prawie wszyscy są Egoistami.

Dwuch przydano żołnierzy, aby mię w więzieniu zostającą od tęsknoty ochraniali. W dzień to nie źle, ale nie wnocy. Skarżyłam się na tę nieprzyzwoitość, ale Deputacya nie sądziła byź rzeczą przyzwoitą, żeby się miała nad tym zastanowić. Mniemam, że to jest wynalazek Obywatela *Chabot*, aby rodzajem tak nikczemnych pociech mię rozweselał. Sam tylko Ex --- może tak piękne wyobrażenie wymyślić. A. Corday.

N I E M C Y.

Z Bipontu d. 7. Września. Gdańsk, Hamburg, Bremen, i Lubeck, iako Anzeatyczne miasta, gdy z swojej strony dawały przeciwko Francyi wojenne posiłki, lubo się ich bandery po morzach rozwinięte iakoby neutralnych Potencyi uwilały, Simon i Rhul radzą, aby te miasta iako w stanie z Francją wojny zostające, za nieprzyjacielskie ogłoszone były. Tekże Dania i Szwecya iżali nie mają też bydź poczytane za wojujące? Dania dla Xięstwa Holsztyńskiego, a Szwecya dla Pomeranii i Wismaru. Odeffano roztrząśnienie tego do Deputacyi ocalenia publicznego.

Albitte i Salicetti piszą z Marsylii, że woysko Rzpłtey weszło do tego miasta. Zgoda i iedność połączyła umysły. Zdraycy pouciekali. Ciż Kommissarze donoszą, że flotta Angielska weszła do Portu Toulon, i Royalistami zkojarzona, dalszym zagraża Rzpłtey Portom.

Kellermann i Dubois du Crancé zapowiedzieli ostatni raz Miastu Lugdunowi, aby się poddało; lecz oblężeni przez mocne bicie z armat odpowiedź dawali, o czym następujący list z obozu Rzpłtey donosi pod datą 28. Sierpnia. Upór Lugduńczyków ieszcze bombardowaniu i armatom naszym nieustąpił. Może wzięcie Marsylii przez Generara Carteaux czy nie przywiedzie swym przykładem, aby się to buntownicze Miasto poddało woyskom Rzpłtey.

Donoszą z Dunkierki pod datą 30. Aug: iż Austriacy zbliżywszy się do murów po drabinach wedrzeć się dnia 26. t. m. usiłowali, ale Garnizon zdobywszy się na mocny odpor, do ucieczki Cesarzkich przymusił, którzy do 400. z tey okoliczności utracili w zabitych.

Z Leodyum donoszą, iż Kanclerz i Konfylliarze Xiążęcey Gabineto wey rady odebrali z Paryża bilet, w którym tylo tylko: = Wasz zdrayca Custine dziś 28go Września ścięty guillotyną. Kolej teraz na wielu innych, a potem i na was samych.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*We Wtorek dnia 24. Września 1793. Roku.**Z Grodna. — Głos JW. Moszyńskiego Marszałka W. Kor. na Sessyi dnia 19. Września 1793. Roku.*

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU PANIE MIŁOŚCIWY!

Pierwszy raz staę do otwarcia ust, i ogłoszenia tych dzięków, do których mi łaska, W. K. Mci nadała Prawo. Staę w rzędzie tych Ministrów, stróżów Praw, i sług Rzpltey, między których łaska wy Panie, raczyłeś mię umieścić. Odbieram łaskę w koleżeństwie tego zacnego Męża, któren piastując ią na niniejszym seymie, zaszczytem oney iest, a odbieram ią równie po Ministrze, którego cnota i delikatność gdy ią do złożenia oney w Ręce W. K. Mci przywiodły, tym trudniejsze dla mnie przyjęcie oney czyni. Nie na osobiste zasługi znać raczyłeś Królu Miłościwy mieć wzgląd gdy na osobę moją padł ten wybór, bo znam niezdolność moją, ale raczyłeś znać zażądać się i w Synu zasługi oycy dwoma Konstytucyami iako sumiennego Ministra Narodowi poleconego nadgrodzić. Jakże tedy Królu Nayiaśnieyszy, osobiste, ile ieszcze od nie zasłużonego nieść ci dzięki? Bardziej Nayiaśnie Panie należałoby położyć dopiero rękoymię, iż chęć usługi, ofiara szczerego i niekazitelnego charakteru, przywiązanie do Ojczyzny, i do iey Króla, a praca natężona do wyśłużenia się Kraiowi, będą zamiarami mego urzędowania. Ztąd ta Królu nieśmiałość moja niesienia do tronu twego dzięków, do których wtedy dopiero ośmielony zostanę, gdy wy zacni Prawodawcy za mną raczycie dołączyć dzięki swoje.

Przy końcu tego Głosu cała Izba jednomyślnie odezwała się z podziękowaniem za tegoż Ministra Królowi Jmci, a dopiero potem do ucaławiania Ręki Króla Jmci przystąpiła.

BELGIUM.

Z głównej kwatery w Bernerain dnia 4. Września. Przed Quesnoi od 1. dnia t. m. pokazało się znowu 7. nowych Baterii. Zrobiono też komunikacją do drugiej Paraleli. Gdy zupełnie już d. 2go dokończone były te Baterie, Generał *Clairfait* rozporządzający oblężeniem, żądał poddania się, lecz odebrał odpowiedź odporną. Zaczęto więc natężyć bombardować, i zaraz we 2. miejscach wszczął się pożar, którego aż do jutra trwał. Widzieć się jeszcze i teraz czasem daje ogień. Strata naszych od 31. Sierpnia, do 4. Września wynosi w zabitych 15. raniomych 87.

Wypis z listu Pruskiego Oficera z obozu przy Mons d. 28. Sierpnia. Umarł w Turnay d. 13. t. m. od sławnego pleyzerowania Chef Reymentu Huzarów, i Kawaler orderu *pour le Merite*, Generał Major J. K. Mci Pruskiej, *Graff von der Goltz*, odebrawszy w krotce przed śmiercią order Orła czerwonego.

NIEMCY.

Od wyższego Renu dnia 30. Sierpnia. Chłopskie francuzkie do wojska przybyłe, uzbroione kosami i widłami, ulokowane będzie na froncie. Druga kolumna składać się ma z Gwardyi Narodowej, zciła z Infanteryi. Na placu potyczki przy *Hochenbach* ostatnią razą, znajdowano między pobitemi Francuzami dzieci od lat 14. do 15.

Od granic Bipontu dnia 31. Sierpnia. Trzy bataliony Cesarzkiego wojska żądały przemaszzerowania przez *Bergzabern*. Sami obywatele zamknęli bramy, a trębacza wystranego porąbali na sztuki. Postąpił Generał Cesarzski z miastem po nieprzyjacielsku. Wyto-

czono 10. armat, któremi pogruchotano bramy i rozwalono mury. Żołnierz wpadłszy do miasta rabował. Oszczędzono jednak Obywatelów, o których sposobie myślenia dobrym rozumiano, i których listę podano Generalowi.

Z *Frankfurtu* 10. *Września*. Rzeką *Mozellą* tak teraz opadła, że aż przeszkodą jest dowozowi z magazynów. Generał *Arlande*, którego kommanderował oddzielnym korpusem *Francuzkiej Armii* nad *Renem* przeszedł do *Xcia Brunswickiego*.

Wyszedł z druku *Zbiór Mów seymowych* Numer 32gi w którym znajdują się *Głosy J. PP.* imo. *Mikołskiego Wyżogrodzkiego* 3. 8. *Lipca* mianu 2do. *Krasnołębskiego Liwszto*. *Frankowskiego Mielnickiego* 4to. *Karskiego Płockiego* 5to. *Kimbara Upińskiego* *Posłów* dnia 9. *Lipca* miane. Ten Numer kosztuje groszy 12.

Kommissya Edukacyina Koronna niemogąc dla zatrudnień Seymowych, i okoliczności terażniejszych zjechać do Warszawy, na Miesiąc Październik, sądom swoim przeznaczony, takowe sądy na dzień 11. miesiąca Listop: roku 1793. odkłada. Zalecając kancelaryi swojej sądowej, aby ta podług podania Ur: Karola Lelewela Generalnego Funduszu Edukacyinego kassyera wyszczególniającego zaległe raty na Possessorach dóbr i summ Po Jezuickich, tymże Possessorom nieopłacającym należących funduszom Intrat natychmiast pozwy wydała. A dla uwiadomienia wszystkich Posessorów dóbr i summ Po Jezuickich o odłożeniu kadencyi swojej na miesiąc Listopad roku terażniejszego, do Publicznych Gazet podać zaleca. Dan w Grodnie dnia 13. mies: Wrześ: 1793. roku.

D O N I E S I E N I A.

Jan nazwiskiem Załęski okradł mnie na wsi w Bobinie leżącej w Woiewód: Krakowskim. Wziął złotem czerwonych złotych 452. talarami staremi i różnemi ośmiowemi, talarow 106. monetą różną złotych kilkadziesiąt, złoto było Cesarzkie i Polskie w sakiewkach karmazynowych, talary w worku jedwabnym zielonym dużym, zegarek złoty repetyer Paryski nie zbyt płaski. Ten człowiek twarzy okrągławej, bladej, oczow czarnych małych: brwi gęste czarne, czarno zarasta, mowa chrapliwa i mazurkie, wzrostu średniego, w plecach

szYROKI, tabaki wiele zażywający, lubi się stroić, i Pana udawać. Rodem powiada się być z Ciechanowskiego, Synem Oyczym Modzelewskiego,. Wpadł on do Warszawy Furmanem, udawał się być Kasztelanem Sułkowskim, był już w rękach i uciekł przed 15. dniami, w surducie czarnym kosmatym, w bótach wołkowanych, w kapeluszu wyfokim z aksamitką i sprzążką. Uzegarka ma stalowy łańcużek, i o tym tylko surducie uciekł, a zdaie się iż w Warszawie pieniądze zostawił u kogoś. Okradł JP. Woyciecha Linowskiego, który go przytrzymał, nadgrody czerw: złt: 20. i ten sam złoty zegarek. A ten ma się udać do Zamku w Warszawie pod blachę do JP. Linowskiego tu mieszkającego.

Obwieszcza się sukcesorów w Polsce lub za granicą będących Maryanny z Cizewkich z Woiewództwa Sandomirskiego rodem Łaskowski Polkownikowy Regimentu Łanowego Rzpłtey Polskiej w Miesiącu Marca 1791. R. w Czerwcu niedaleko Kamieńca Podolskiego bezpotomnie zmarłej, ażeby się z legitymacją prawnego pokrewieństwa (a osobliwie JP. Szumińskiego Szwagier teyż Polkownikowy w Krakowskim osiadły, lub iego potomkowie) zgłosili do Kancellaryi Grodzkiej w Kamieńcu Podolskim o odzyskanie majątku po śmierci rzezzoney Łaskowskiej Polkownikowy na sukcesorów tey spadłego.

Starozakonny Hilla Majorowicz z Łasku uwiadomia wszystkich swych wierzycieli tak krajowych i ko i zagranicznych, aby ciż z pretensjami swemi jakie tylko do substancyi tegoż Star: Hilla Majorowicza mają, na termin Komisyyi Konkursowej z Reskryptu J. K. Mei wyznaczoney na dniu 9tym Mca Października Roku bieżącego z odwołania przypadający stawili, i temż Prawami swemi popisywali się.

Po czwarty i ostatni już raz donosi się krewnym młegdys Jana Barona de Klein Pułkownika Korpusu Łażygnerow Polkich Kor. zmarłego d. 26. gbris 1789 Roku żeby jeżeli się którzy znajdują stawili osobiście lub przez umocowanych w Sadach Grodzkich Warszawskich, i tam się legitymowali, a to najdaley na dzień 8. Listopada bieżącego 1793. R. gdyż się wierzyciele którzy do pozostałego majątku zmarłego Jana Barona de Klein pretensye mają.

Pani Mojs z Paryża mieszkająca na ulicy Senatorskiej w pałacu JW. Starościny Olbramskiej w szrodkowym pawilonie przeciw bramy donosi publiczności że robi doskonale wygodnie, i modnie Suknie damskie, i to wszystko, co do ubioru i stroju należy. Przyjmuje także Panienki na pensyę które uczyć będzie szwyła, roboty sukien, strojow, hawtowania, ięzika Francuzkiego i rozmaitych pożytecznych robot, na miesiące kwartaly, za cenę słuszną i stosowną do mżności osob do nęey adresujących się.

Dnia 20. Września ukradziono Konia siwego mającego lat 8. z siodełlem czarnym i chomontem. Ktoby takowego wyszlakował niechay da znać do Kantoru Korrespondenta a odbierze nadgrody Czerw: Złt: 3.

Obwieszcza się iż po śp IX. Andrzeju Dechnowskim Kan: Kieleckim Pleba: Brzezińskim zmarłym w R. 1792. dnia 12. Kwietnia pozostała substancya w Konsyktorzu Krakowskim znajduie się, sukcesorowie zaś do tey substancyi należący mają się stawić do tegoż Konsyktorza na dzień 10. Października.

Znayduie się wydrukowana Odpowiedz Juryzdykcyi Sieleckiej na pismo od Miasta Starey Warszawy wydane.